

HENRYK LITWIN

Instytut Historii PAN, Warszawa

STRUKTURA PRZESTRZENNA WOJEWÓDZTWA KIJOWSKIEGO I JEJ WPŁYW NA ŻYCIE POLITYCZNE I SPOŁECZNE SZLACHTY W LATACH 1569-1648

U progu interesującej nas epoki województwo kijowskie zajmowało duży obszar na południowo-wschodnim pograniczu Rzeczypospolitej. Tylko jego zachodnia granica była ściśle wytyczona. Biegła rzeką Słucz, w jej środkowym biegu, oddzielając Kijowszczyznę od Wołynia. Na południowym zachodzie dział wodny Dniepru i Bohu stanowił jej styk z województwem braclawskim. Od północy przez długie dziesięciolecia nie była wyznaczona granica z Wielkim Księstwem Litewskim, przebiegająca równoleżnikowo na wysokości rzeki Słowieczna (dopływu Prypeci) i osiągająca bieg Dniepru na północ od Lubecza. Tak samo płynna była granica z Moskwą zagubiona w lasach na południe od środkowej Desny, a następnie podążająca na południowy wschód, w przybliżeniu, działem dorzeczy Dniepru i Donu. Na południu kresy Kijowszczyzny wyznaczał aktualny zasięg osadnictwa, poza którym pozostawały bezkresne obszary Dzikich Pól oddzielające Rzeczpospolitą od tatarskich dziedzin nadczarnomorskich.

Cały ten obszar składał się z dwóch wyraźnie zarysowanych części: północnej — leśnej i południowej — stepowej¹. Rozdzielała je linia przebiegająca równoleżnikowo mniej więcej od Cudnowa, przez Romanówkę, Chwastów i Trypol, a za Dnieprem kierująca się ku północnemu wschodowi i górnemu biegowi Suły. Rzecz jasna, lasy na północy były od wieków karczowane i w związku z tym rozpościerały się w nich liczne połacie ziem uprawnych, wielkie polany, z największą w okolicach Owrucza. Z kolei step na południu poprzecinany był po obu stronach Dniepru pasami lasu. Temu podziałowi na nisze ekologiczne odpowiadało wyróżnienie obszarów o odmiennej charakterystyce własności ziemskiej. Ukraina leśna — jakkolwiek jest to oczywiste uproszczenie — znajdowała się w rękach właścicieli prywatnych. Ukraina stepowa była zaś domeną królewskiej². Ten podział jest zresztą zbyt ubogi, by dostatecznie precyzyjnie opisać strukturę własności na Kijowszczyźnie. Część północna rozpadała się w istocie na kilka mniejszych obszarów. Zachodni pas województwa, wzdłuż Słu-

¹ *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 11: *Ziemie ruskie. Ukraina (Kijów-Braclaw)* (dalej: Ukraina), oprac. A. Jabłonowski, Warszawa 1894, Źródła Dziejowe, t. 22, s. 7-9.

² Ogólne wnioski dot. osadnictwa i struktury własności oparte są na materiale zebrany w pracy: H. Litwin, *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę 1569-1648*, Warszawa 2000, passim, zob. zwłaszcza s. 51-67.

czy i granicy z Braclawszczyzną, tworzyły wielkie majątki ziemskie, pod prąd Słuczy idąc, Siemaszków, Koreckich, Ostrogskich, Tyszkiewiczów. Na wschód od nich aż do Dniepru i dolnego biegu Prypeci rozciągał się obszar dziedzin „pańskich”, „ziemiańskich” i „bojarskich” — szlachty za-
możnej, średniej i drobnej, wsparty na trójkącie miast powiatowych — Kijów, Żytomierz, Owruż. W zalesionych i bagnistych widłach utworzonych przez dolną Desnę, Dniepr i dolną Prypeć rozmieściły się starostwa i nieliczne włości prywatne. W czasie „wysokiej wody” na Prypeci i Dnieprze bywały one odcięte od reszty województwa. W północnej, leśnej części Zadnieprza przeważały majątki prywatne lub cerkiewne. W pierwszych dziesięcioleciach po unii miało to znaczenie jedynie formalne; ziemie te w większości nie były zasiedlone. Zadnieprze stepowe — także „nieosiadłe” — należało zaraz po unii do królewszczyzn.

Powyższy opis byłby nadal dalece niewystarczający, gdyby nie uzupełnić go informacją, że lata 1569–1648 to epoka intensywnej kolonizacji, w czasie której rzeczywiste granice województwa — granice osadnictwa — ulegają istotnym zmianom. Zaraz po unii obszar zwartego, choć o różnej gęstości zasiedlenia ciągnął się od Słuczy do Dniepru, ale na południu sięgał tylko do linii wyznaczonej przez rzeki Stuhnę, Irpień (górny bieg) i Hniłopiatę (górny bieg). Za Dnieprem obejmował jedynie wąski pas ziemi wzdłuż rzeki, rozpoczynający się mniej więcej naprzeciw ujścia Stuhny i biegnący aż do granicy litewskiej. Istniały jeszcze wyspy osadnictwa na Ukrainie stepowej, wokół Kaniowa, Czerkasów i Białej Cerkwi, a także za Dnieprem, koło Ostrza.

Pod koniec XVI w. sukcesy ruchu kolonizacyjnego nie były jeszcze imponujące. Rozwój osadnictwa w kierunku południowym i południowo-wschodnim trzymał się rzek. Pierwszy z dwóch głównych kierunków kolonizacji wiódł w dół Rastawicy, gdzie rosły majątki magnackie, i dalej ziemiami królewskimi w dół Rosi, aż za Białą Cerkiew. Jeszcze dalej ponownie osadzono Bohusław i Korsuń, ale kręgi osiedli wokół tych miast stanowiły wówczas jeszcze najprawdopodobniej odosobnione enklawy wśród stepu. Drugi kierunek wyznaczał Dniepr. Między Stuhną a starostwem kaniowskim powstawały majątki szlacheckie, dalej na południe rozwijała się kolonizacja w królewszczyznach. Do końca XVI w. pas zwartego osadnictwa na prawym brzegu Dniepru sięgnął nieco za Czerkasy, a jeszcze dalej na południe powstała enklawa wokół Czehryna. Za Dnieprem osadnicy powoli oddalali się od rzeki, najintensywniej w okolicach Ostrza, Bykowa (górny Trubież) oraz Perejasławia (dolny Trubież), i jednocześnie posuwali wzdłuż niej na południe, docierając przed rokiem 1600 w okolice Czerkasów. Rozpoczęła się kolonizacja Posuła przez Wiśniowieckich. Powstały tu pierwsze jej ośrodki w Piratynie, Łubniach i Żońlinie.

W pierwszym ćwierćwieczu XVII stulecia intensywnie rozwijało się osadnictwo w królewszczyznach nad Rosią. Cały obszar aż do linii przebiegającej nieco na południe od Czerkasów i Korsunia został wówczas skolonizowany. Zasiedlono ziemie na prawym brzegu Dniepru po Czehryn. Utworzono enklawy wokół Lisianki i Zwinogródki na Gniłym Tykiczu. Osadnictwo zadnieprzańskie przekroczyło linię rzeki Supoj. Jedno-

wcześnie Posule Wiśniowieckich stało się zwartym obszarem osadniczym, wciąż jeszcze oddzielnym od ziem osiadłych nad Supojem. Powstały enklawy nad górną Sułą (Romny), Psiołem (Ołtwa, Bohaczka i wyżej Hadziacz) i Worskłą (Bielsk i Hlińsk). Trzeba też dodać, że jednocześnie zwiększała się gęstość zaludnienia na terenach zasiedlonych wcześniej. Szczególnie burzliwy rozwój przeżywały w tym czasie latyfundia magnackie położone na pograniczu z Wołyniem i Braclawszczyzną (Ostrogscy, Tyszkiewiczowie, Koreccy, Zbarascy).

Ostatni etap ruchu osadniczego przed powstaniem Chmielnickiego był realizowany na dwóch głównych obszarach. Wypełniano lukę między osadnictwem naddnieprzańskim i skolonizowaną wcześniej wschodnią częścią Braclawszczyzny nad Górnym Tykiczem. Rozwijały się tu królewsczyzny korsuńska, lisiańska, zwinogrodzka i czehryńska oraz latyfundium Koniępcpolskich. Jednocześnie Zadnieprze od Psiołu po Czernihowszczyznę i granicę moskiewską stało się obszarem zwartego zaludnienia. W czasie „złotego pokoju” kolonizacja posunęła się lewym brzegiem Dniepru aż po Orel, a wzdłuż Worskli do Połtawy, przy udziale dzierżawców królewsczyzn i właścicieli dóbr prywatnych.

W efekcie postępów ruchu osadniczego w województwie kijowskim w latach 1569–1648 obszar zasiedlony uległ podwojeniu, lecz niezależnie od tego socjotopografia osadnictwa nie uległa większym zmianom. Obszar oparty na trójkącie Kijów–Żytomierz–Owruć pozostał domeną szlachty zamożnej i średniej. Od Wołynia i Braclawszczyzny oddzielał go pas latyfundiów. Tu mieszkała liczna szlachta osiadła, choć niedysponująca majątkami alodialnymi — zarządcy, dzierżawcy, użytkownicy zastawów. Z podobną sytuacją mamy do czynienia na północnym Zadnieprzu w Wiśniowiecczyźnie i oddzielających ją od Dniepru mniejszych latyfundiach Żółkiewskich (potem Daniłowiczów i Sobieskich), Łozków i kijowskiego monasteru pieczerskiego. Szlachta przebywająca w stepowych królewsczyznach — urzędnicy starościńscy, zarządcy dóbr — miała daleko mniejsze możliwości angażowania się w wydarzenia rozgrywane się na lokalnej arenie politycznej i społecznej. Na północy, w enklawach wokół Ostrza i Lubezca, brakowało szlachty osiadłej. Starostowie wiedli tu niekończące się spory z miejscowymi bojarami, którzy walczyli o swój szlachecki status, zatrudniając tą kwestią niekiedy sejmiki kijowskie.

Powyższy opis przedstawia terytorium, na którym spróbujemy z kolei wskazać stałe punkty, między którymi toczyło się polityczne i społeczne życie województwa. Najważniejszym z nich była oczywiście siedziba sejmiku kijowskiego. Dysponujemy niestety niewielką ilością materiałów dotyczących jego funkcjonowania. Wszystkie pochodzą przy tym już z XVII w.³

³ Wnioski prezentowane w tej części artykułu oparte są na następujących materiałach: instrukcje z 10 XII 1604, BK 1401, k. 185 oraz BC 320, nr 62; 23 VIII 1611, regest w: *Opis' aktovoj knigi Kievs'kogo Central'nogo Arhiva*, wyd. serii E. P. Dăkovskij, t. 12, Kiev 1877, s. 26; 11 XII 1618, *Arhiv Ūgo-Zapadnoj Rossii izdavaemuj Vremennou Kommissieŭ dla razbora drevnih aktov*, cz. 2, t. 1, Kiev 1861, s. 119–123; 31 VIII 1627, BN, Biblioteka Ordynacji Zamojskich (dalej: BOZ) 1809/II, k. 597; 22 X 1629, regest w: *Opis' aktovoj knigi*, t. 9, Kiev 1872, s. 36; 4 IX 1630, Central'nij derżavnij istoričnij Arhiv v Kiëvi (dalej: CA Kiïv), Fond 11, nr 8, k. 733–738; 19 II 1632, BN, BOZ 1809/I, k. 508; 27 III 1640, CA

Pozwalają one jednak stwierdzić, że stałym miejscem spotkań szlachty był Żytomierz. Odbywały się tu sejmiki całego województwa, tak przedsejmowe, jak i relacyjne, elekcyjne i deputackie. Niestety brak danych na temat liczebności tych zjazdów. Możemy natomiast dość dokładnie określić ich częstotliwość. Stałym elementem kalendarza — od 1578 r. — były sejmiki deputackie. W badanym okresie powinno odbyć się 69 takich zjazdów. Niezależnie od ściśle ustalonej daty ich zwoływania praktyka pokazuje, iż odbywały się często z lekkim „poślizgiem” — 9 lub 10 lub 11 września. Nie tylko wybierano tu sędziów trybunalskich, ale też częstokroć korzystano z okazji, by uchwalać różnego rodzaju lauda. Praktyka ta musiała być bardzo częsta, skoro w 1643 r. król upomniał szlachtę kijowską, by postanowienia sejmikowe były przyjmowane przed wyborem deputatów⁴. W ciągu 79 lat pozostających w naszym polu widzenia odbyło się 71 sejmów, a więc średnia częstotliwość zwoływania przez króla sejmików przedsejmowych to prawie raz do roku. Blisko 3 sejmów odbywało się późną jesienią i zimą (od października do lutego), co wpływało na wybór terminów sejmików. W przypadku Kijowszczyzny szlachta zbierała się zwykle ok. 40 dni przed rozpoczęciem obrad w Warszawie. Bardziej zróżnicowany był okres dzielący zamknięcie obrad sejmu od rozpoczęcia sejmiku relacyjnego i wynosił od 30 dni do nawet 3 miesięcy. Prawdopodobnie w tym przypadku szybkość działania zależała od potrzeb. Tylko wtedy, gdy decyzje podatkowe z sejmu posłowie kijowscy „brali do braci”, czas był bardzo cenny. Odwlekanie sejmików relacyjnych niecierpliwiło szlachtę, która domagała się przestrzegania trzydziestodniowego terminu ich zwoływania po zakończeniu sejmu⁵. Do Żytomierza zwołano też szlachtę, by dokonała elekcji kandydatów na podkomorzego w latach 1602 i 1630. Zwołanie elekcji należało do wojewody, a w przypadku wakatu na tym urzędzie do kasztelana kijowskiego. W 1630 r. w takiej właśnie sytuacji, po śmierci wojewody Stefana Chmieleckiego, kasztelan Gabriel Hoscki

Kiiv, Fond 11, nr 9, k. 254–265; 15 IX 1646, regest w: *Opis' aktovoj knigi*, t. 17, Kiev 1878, s. 43; 26 VI 1648, BC 417, k. 107; lauda z 1607 rokoszowe (b.d.), AGAD, Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR) II, t. 4, nr 511; 10 VII 1609 posejmowe, regest w: *Opis' aktovoj knigi*, t. 11, Kiev 1879, s. 17; 11 IX 1617 sejmiku deputackiego, regest w: *Opis' aktovoj knigi*, t. 13, Kiev 1882, s. 32; 1640 posejmowe (b.d.), CA Kiiv, Fond 11, nr 9, k. 1132–1140; 1640 sejmiku deputackiego (b.d.), ibidem, k. 1743–1745; 10 I 1647 posejmowe, BN 6658, k. 54; elekcje z 11 III 1602 na podkomorstwo, regest w: *Opis' aktovoj knigi*, t. 9, s. 14; 27 VIII 1630 na podkomorstwo, ibidem, t. 14, Kiev 1875, s. 47; elekcje deputackie z 11 IX 1606, ibidem, t. 10, Kiev 1878, s. 34; 11 IX 1609, ibidem, t. 11, s. 16; 12 IX 1611, ibidem, t. 12, s. 28; 9 IX 1617, ibidem, t. 13, s. 32; 9 IX 1630, ibidem, t. 14, s. 49; 1640 (b.d.), CA Kiiv, Fond 11, nr 9, k. 1752–1753; 14 IX 1643, regest w: *Opis' aktovoj knigi*, t. 16, Kiev 1876, s. 23; 10 IX 1646, ibidem, t. 17, s. 42. Wykorzystano także relacje z sejmików zawarte w korespondencji: kwiecień 1603 posejmowy (K. Ostrogski do Zygmunta III), BC 320, nr 53; styczeń 1623 przedsejmowy, AGAD, Archiwum Zamoyckich (dalej: AZ) 734, nr 9 (S. Niemirycz do T. Zamoyskiego); styczeń 1627 posejmowy, AGAD, AZ 726, nr 30 (T. Jelec do T. Zamoyskiego); wrzesień 1627 elekcja na sęstwo, AGAD, AZ 718, nr 17 (J. Aksak do T. Zamoyskiego); październik 1629 elekcja na podsestwo, AGAD, AZ 338, nr 5 (A. Kisiel do T. Zamoyskiego); 1630 elekcja na podkomorstwo, AGAD, AZ 930, nr 233 (J. Tyszkiewicz do T. Zamoyskiego); czerwiec 1632 przedkonwokacyjny, AGAD, AR V, nr 8031 (NN. do J. Radziwiłła).

⁴ Uniwersał Władysława IV z 18 VIII 1643, regest w: *Opis' aktovoj knigi*, t. 16, s. 194.

⁵ *Instrukcja na sejm walny 14 aprilis 1640*, CA Kiiv, Fond 11, nr 9, k. 259.

usiłował zwołać elekcję podkomorzego do Kijowa na czas roczków grodzkich. Jego uniwersał (19 V 1630) został jednak oprotestowany przez szlachtę i elekcja odbyła się ostatecznie w Żytomierzu (27 VIII 1630)⁶. Można więc zakładać, że ten starościański gród był stałym miejscem lokalnych zjazdów elekcyjnych. W badanym okresie musiało się ich odbyć 18, zważywszy na częstotliwość zmian na urządach elekcyjnych — podkomorzego i członków sądu ziemskiego.

Po podsumowaniu danych dotyczących poszczególnych rodzajów sejmików otrzymujemy liczbę ponad 220 zjazdów szlacheckich w Żytomierzu w ciągu 79 lat będących przedmiotem naszego zainteresowania. Okazuje się więc, że aktywny członek lokalnej społeczności 3 razy do roku musiał planować podróż do tego miasta.

Trzeba dodać, że szlachta kijowska odbywała zjazdy jeszcze jednego rodzaju — elekcje na dostojęstwa cerkiewne. Zachowały się materiały dotyczące 3 takich wydarzeń⁷. W obiorze brali udział duchowni prawosławni, nie zawsze wywodzący się z rodów szlacheckich. Z drugiej strony wśród sygnatariuszy aktów elekcyjnych napotykamy niewątpliwych arian, a prawdopodobnie również katolików⁸. Można przyjąć, że zjazdy te były zwoływane przez wojewodę. W każdym razie tak właśnie było w roku 1627, gdy po śmierci archimandryty Zachariasza Kopysteńskiego odpowiedni uniwersał wydał Tomasz Zamoyski⁹. Jak widać, zebrania te upodobniały się do sejmików elekcyjnych. Były licznie „obsyłane”, znacznie ludniejsze niż elekcje na urzędy świeckie i bez wątpienia stawały się okazją do wyrażania i wymiany poglądów na tematy polityczne. Odbywały się zawsze w Kijowie.

Udział w sejmiku był zaszczytnym uprawnieniem szlachcica. Obecność na popisie pospolitego ruszenia — obowiązkiem. Jak wiadomo, został on wprowadzony przez konstytucję sejmu 1607 r.¹⁰ Na Kijowszczyźnie jego przestrzeganie pozostawiało zapewne sporo do życzenia, skoro sejm uznał za konieczne reasumowanie tej konstytucji specjalnie dla tego województwa w roku 1613. Wyznaczono wtedy czas i miejsce popisów — pole między Chwastowem a Trylisami, w trzy tygodnie po dniu św. Michała¹¹. Wiadomo, że szlachta kijowska zebrała się tam w latach 1617 i 1618, z tym że za drugim razem wobec braku senatorów i chorążego nie można

⁶ *Opis' aktovoj knigi*, t. 14, s. 29, 34, 35, 47.

⁷ Akty elekcji archimandryty pieczerskiego po śmierci Elizeusza Pletenieckiego, 28 VI 1624, wyd. S. T. Golubev (*Kievskij mitropolit Petr Mogila i ego spodviżniki, Prilożeniâ*, t. 1–2, Kiev 1883–1898, t. 1, s. 271–273); oraz archimandryty i metropolity po śmierci Piotra Mohyły, oba z 25 I 1647, wyd. w: *Arhiv Ūgo-Zapadnoj Rossii*, cz. 2, t. 1, s. 336–338 i 345–348. Zachował się też akt obioru P. Mohyły na metropolitę, ale ma on inny charakter ze względu na okoliczności, w jakich do niego doszło. Działo się to w 1632 r. w Warszawie w czasie elekcji króla przy udziale szlachty z wielu ziem ruskich.

⁸ Np. Stefan Niemirycz, arianin, i Łukasz Witowski, katolik, obecni na elekcji Z. Kopysteńskiego w 1624 r., zob. wyżej przyp. 7.

⁹ AGAD, AZ 229, nr 75.

¹⁰ VL, t. 2, Warszawa 1980, s. 160.

¹¹ *Ibidem*, s. 173.

było przeprowadzić popisu¹². Brak danych z kolejnych lat. Następne dwa takie zjazdy, o których zachowały się wzmianki, odbyły się w latach 1643 i 1646 w Żytomierzu. Z tego ostatniego zachowała się pełna dokumentacja¹³. O poprzednim wiemy dzięki oświadczeniu ziemian lubeckich złożonemu do ksiąg grodzkich żytomierskich, usprawiedliwiającemu nieobecność na popisie wysokim stanem Dniepru, uniemożliwiającym podróż z Lubecza¹⁴. W świetle wymienionych materiałów można przyjąć, że w latach czterdziestych XVII stulecia szlachta doprowadziła do zmiany miejsca odbywania popisów. Stosunkowo odległe od najgęściej zamieszkałych terenów pole pod Chwastowem zastąpiono wygodnym dla większości Żytomierzem.

Lektura źródeł związanych z działalnością sądów szlacheckich na Ukrainie skłania do wniosku, że procesy sądowe były stałym elementem w życiu większości kniaziów, panów i ziemian. Powodowało to często konieczność osobistego stawiennictwa przed różnymi instancjami. Zjazdy na sądy były zresztą okazją do innych wspólnych wystąpień¹⁵.

Mimo iż w województwie kijowskim były trzy powiaty — kijowski, owrucki i żytomierski, działał tu tylko jeden sąd ziemski kijowski¹⁶. Jego roki odbywały się jednak na zmianę w kolejnych stolicach powiatowych w ściśle ustalonych porach. Sesja zimowa w Żytomierzu „na Trzech Króli” (6 I), wiosenna w Kijowie „na Św. Trójcę” (8 V), jesienna w Żytomierzu „na św. Michała” (29 IX)¹⁷. W tych terminach członkowie sądu winni byli stawić się na sesje sądowe odbywane w zamkach, w poszczególnych miastach. Wiadomo jednak, że z wielu różnych przyczyn roki odbywały się nieregularnie. W 1606 r. sesję żytomierską odwołano z powodu najazdu tatarskiego¹⁸. Sześć lat wcześniej odnotowano, że już „od dawna” nie odbywały się roki kijowskie¹⁹. W roku 1627 chorąży kijowski Teodor Jelec i pisarz ziemski Teodor Proskura Suszczański alarmowali wojewodę T. Zamoyckiego, by czym prędzej zwołał elekcję na sęstwo kijowskie po rezygnacji Jana Aksaka. Twierdzili, że już „od lat czterech” nie odbywały się sądy ziemskie (jak można się domyślać, dotyczyło to wszystkich trzech

¹² Postanowienia szlachty zebranej na popis pospolitego ruszenia z 22 X 1617 i 23 X 1618 zostały wpisane do ksiąg grodzkich żytomierskich, rejestry w: *Opis´ aktovoj knigi*, t. 13, s. 34, 77.

¹³ Przechowywana w CA Kiïv, Fond 11, nr 11, k. 349–351; autorowi znany regest w: *Opis´ aktovoj knigi*, t. 17, s. 23.

¹⁴ *Opis´ aktovoj knigi*, t. 16, s. 4–5.

¹⁵ Np. w 1609 r. szlachta zebrana na roczki grodzkie w Kijowie uchwaliła i wniosła do akt protestację przeciw działalności duchownych unickich w Kijowie, *Akty odnosząsiasia k istorii Ūžnoj i Zapadnoj Rossii sobrannye i izdannye Arheograficeskoj Kommissiëu*, t. 1–3, Sankt Peterburg 1861–1865, t. 2, s. 60–61.

¹⁶ Zob. H. Litwin, op. cit., s. 126–127.

¹⁷ Por. *Opis´ aktovoj knigi*, t. 19, Kiïv 1891, s. 40, *Kniga kiïvs´kogo pidkomors´kogo sudu, (1584–1644)*, wyd. V. Nimcuk, N. Ákovenko, Kiïv 1991, s. 58, 70, 74, 168, 170, 173, 178, 226; *Seláns´kij ruh na Ukraïni 1569–1647 rr. Zbirnik dokumentiv i materialiv*, red. M. G. Krikun, wyd. G. V. Borák, K. A. Vislobokov i in., Kiïv 1993, s. 161.

¹⁸ *Opis´ aktovoj knigi*, t. 10, s. 14.

¹⁹ *Kniga kiïvs´kogo*, s. 156.

sesji) z powodu podeszłego wieku pana sędziego²⁰. Trzy lata później, w czasie powstania kozackiego, dotarcie do Kijowa było praktycznie niemożliwe i wszystkie sprawy stamtąd trafiały do Żytomierza²¹. Musiały się zresztą zdarzać zwykle zaniedbania, skoro sejmik kijowski upominał się w 1627 r., by „alternata sądów ziemskich pozostawała”²².

Podobne kłopoty miawały sądy grodzkie. Na Kijowszczyźnie formalnie powinien przewodniczyć im wojewoda, w którego rękach pozostawała władza starościńska. W praktyce obowiązki sądowe pełnili wyznaczeni przez niego urzędnicy — podwojewodzi, sędzia i pisarz grodczy²³. Sesje odbywały się jedynie w Kijowie, kilka razy do roku, bez przestrzegania zasady stałego terminu, właściwego dla sądów ziemskich. Trwały w zależności od potrzeb nawet ponad 2 tygodnie²⁴. Jednocześnie jednak nieregularność ich pracy dawała się szlachcie we znaki. Wiadomo, że w czasie powstania Semena Nalewajki przez kilka lat nie zwoływano roczków²⁵. Podobne problemy wywoływały najazdy tatarskie, np. w 1606 r.²⁶ Kłopotliwe dla szlachty były zmiany na urządzie wojewody, a zwłaszcza długie wakaty. Sąd grodzki powołany przez ustępującego wojewodę tracił mandat z chwilą jego śmierci bądź awansu. Sprawy musiały czekać na powołanie nowego kompletu sędziowskiego. W ten sposób doszło do długiej przerwy w zwoływaniu roczków w latach 1618–1619, kiedy to Stanisława Żółkiewskiego wymieniał na województwie T. Zamoyski²⁷. W jeszcze większe kłopoty popadła szlachta w latach 1628–1631, kiedy to po przejściu T. Zamoyskiego na podkanclerstwo koronne dwaj kolejni wojewodowie Aleksander Zasławski i S. Chmielecki nie zdołali w czasie swych krótkich kadencji powołać składu sędziowskiego, a następnie doszło do dość długiego wakatu, zakończony dopiero w początkach 1631 r. nominacją dla Janusza Tyszkiewicza, który wszakże dopiero w 1632 r. mianował podwojewodzkiego i jego kolegów²⁸. Wszystkie te perturbacje obniżały znaczenie Kijowa, jako miejsca spotkań szlachty województwa.

Bez wpływu na to zjawisko pozostawała działalność kijowskiego sądu podkomorskiego. Z natury rzeczy pracował on przede wszystkim na sesjach wyjazdowych, na miejscu sporów granicznych, choć zdarzały się też roki odbywające się w Kijowie²⁹.

²⁰ AGAD, AZ 337, k. 49, list z 2 VI 1627.

²¹ Por. *Opis' aktovoj knigi*, t. 14, passim.

²² *Instrukcja na sejm warszawski 12 octobris przypadający*, BN, BOZ 1809/I, k. 597v.

²³ Zob. H. Litwin, op. cit., s. 124–126.

²⁴ Przykładowe terminy roczków grodzkich w styczniu, lutym, kwietniu, czerwcu, październiku, listopadzie zob.: *Opis' aktovoj knigi*, t. 8, Kiev 1869, s. 10, t. 9, s. 26; *Kniga kiivs'kogo*, s. 155, 226; *Seláns'kij ruh na Ukraïni*, s. 127, 150, 162.

²⁵ *Kniga kiivs'kogo*, s. 70.

²⁶ *Opis' aktovoj knigi*, t. 10, s. 14.

²⁷ AGAD, AZ 718, k. 15 (J. Aksak do T. Zamoyskiego, 8 X 1619).

²⁸ Zob. H. Litwin, op. cit., s. 203, 211; *Opis' aktovoj knigi*, t. 14, passim.

²⁹ Zob. *Kniga kiivs'kogo*, passim, a szczególnie s. 74, 103, 107.

Natrafiamy też w źródłach na ślad odbywania się w tym czasie sądów typu wiecowego. W roku 1618 namiestnik podwojewódzkiego kijowskiego Stefan Mszański zwołał obywateli województwa, aby zjechali się „do kupy” w Żytomierzu w celu przeprowadzenia sądu nad Krzysztofem Niemiryczem, obwinionym o liczne napady na domy szlacheckie i naruszanie porządku publicznego³⁰. Termin — 24 kwietnia — współgrał zapewne z datą zebrania się sejmiku relacyjnego po sejmie lutowo-marcowym tego roku.

Rola urzędów starościńskich nie ograniczała się, jak wiadomo, do sprawowania funkcji sądowych. Dla szlachty w praktyce nawet ważniejsze było prowadzenie przez nie ksiąg wpisów. Takie uprawnienia miał w województwie kijowskim nie tylko wojewoda kijowski, ale też starostowie owrucki i żytomierski³¹. Do tych trzech grodów zjeżdżała się szlachta wojewódzka, by dokonać wpisu testamentu, aktu transakcji, złożyć skargę czy protestację. Oczywiście starano się to zrobić przy różnych okazjach, np. sejmiku. Stąd popularność grodu żytomierskiego wśród szlachty. Urzędy pracowały jednak okrągły rok, a zachowane księgi wpisów wykazują, że ich aktywność była podtrzymywana niezależnie od daty i od pory roku. Najbardziej narażony na zagrożenia był urząd grodzki w Kijowie, który często musiał zawieszać działanie z powodu najazdów tatarskich lub powstań kozackich. W takich okresach szlachta korzystała najczęściej z żytomierskiej księgi wpisów³².

Zjazdy sejmikowe i sądy nie były z pewnością jedyną formą komunikowania się szlachty. W innych ziemiach Rzeczypospolitej olbrzymią rolę odgrywały pod tym względem rezydencje magnackie. Na Kijowszczyźnie liczne były lathyfundia, a swe wpływy rozciągali tu potężni kniaziowie wołyńscy, ale literatura przedmiotu milczy na temat dworów możnowładczych, z wyjątkiem lubniańskiego Wiśniowieckich. Przyjrzyjmy się pokrótce losom kijowskich lathyfundystów, senatorów i starostów, by spróbować odpowiedzieć na pytanie, czy rezydowali oni stale na terenie województwa. W pierwszej połowie badanego okresu postacią zdecydowanie dominującą we wschodnich prowincjach Rzeczypospolitej był wojewoda kijowski Konstanty Wasyl Ostrogski (1559–1608). Na Kijowszczyźnie posiadał on ogromny majątek i urząd wymagający osobistej obecności, a jednak wszystko wskazuje na to, że poza wyprawami wojskowymi bardzo rzadko odwiedzał Kijów i tutejsze dobra, przedkładając nad nie swe wołyńskie dziedziny, co charakteryzowało również spadkobierców kijowskiej części schedy — przede wszystkim jego syna, kasztelana krakowskiego Janusza³³. Także następcy kniazia Konstantego na krześle wojewody, S. Żółkiewski (1609–1618), T. Zamoyski (1618–1628) i A. Zasławski (1628–1629) nigdy nie rezydowali na tym terenie. Z kolei S. Chmielecki (1630) nie był

³⁰ *Opis' aktovoj knigi*, t. 13, s. 55.

³¹ H. Litwin, op. cit., s. 125–126.

³² *Selâns'kij ruh na Ukraïni*, s. 300–301.

³³ Zob. T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/25–1608), wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997.

dość zamożny, by posiadać magnacką rezydencję i dwór, pomijając już fakt, że cieszył się nominacją nie więcej niż kilka dni. Dopiero J. Tyszkiewicz (1631–1649) był wojewodą rezydującym na Kijowszczyźnie. Istnieją liczne ślady jego osobistych działań na tym terenie³⁴. Mieszkał w jednym z trzech ośrodków swych tutejszych dóbr — Berdyczowie, Białopolu, Machnówce. Biorąc pod uwagę fakt, że Berdyczów ozdobił hojną fundacją klasztoru karmelitów, a Machnówkę — bernardynów, wybór należałoby zapewne ograniczyć do tych dwóch przypadków. Nie znane są jednak pisane czy materialne ślady jego pałacowych rezydencji w tych miejscowościach ani funkcjonowania dworu magnackiego.

Większość spośród potężnych rodów kniaziowskich dysponowała wielkimi dobrami na Kijowszczyźnie. Mimo to ani Zbarascy, ani Zasławscy tu nie rezydowali, ograniczając się do administrowania majątkami poprzez urzędników i dzierżawców. Bardziej związani z ziemią naddnieprzańskimi byli Wiśniowieccy³⁵. Michał, kasztelan kijowski i starosta czerkaski, kaniowski i lubecki (zm. 1584), rezydował w Brahinu, a czasem w swych stepowych starostwach. Brahiń obrali też za siedzibę jego syn Aleksander, starosta czerkaski i kaniowski (zm. 1594), i bratanek Adam, który utrzymywał tu niewielki dwór słynny z zainicjowania intrygi Dymitra Samozwańca. Młodszy syn Michała — starosta owrucki Michał (zm. 1616) i kasztelan kijowski Jerzy (zm. 1618) przenieśli się już na Zadnieprze, gdzie powstały ich rezydencje w Piratynie i Łubniach. Drugą z nich syn Michała Jeremi przekształcił w swoistą stolicę swego „państwa lubniańskiego” i uczynił siedzibą dużego dworu. Dwór ten był jednak raczej polem działania klienteli Jeremiego niż szlachty osiadłej. Zadnieprze, choć położone na uboczu, przyciągało znacznie więcej poszukujących magnackiego chleba przybyszów z ziem polskich niż szlachty z pobliskiego Polesia kijowskiego.

Prócz Wiśniowieckich i Tyszkiewicza jedyny dwór magnacki na Kijowszczyźnie stworzył w latach trzydziestych i czterdziestych rezydujący w monasterze piecherskim metropolita Piotr Mohyla. Przyciągał on szlachtę, duchownych, intelektualistów i artystów³⁶. Nie odnalazłem przekazów świadczących o prowadzeniu podobnej działalności przez biskupów kijowskich, choć wiadomo, że Józef Wereszczyński zbudował rezydencję w Chwastowie, z której korzystali potem i jego następcy³⁷.

Prócz tego dysponujemy jedynie nikłymi śladami, że na Kijowszczyźnie rezydowali okresowo inni magnaci. Kasztelan kijowski Paweł Sapieha

³⁴ Zob. korespondencja z T. Zamoyskim, AGAD, AZ 390, nr 8; 747 nr 62, 118; 930, k. 51, 79, 87, 233; także liczne wzmianki o Tyszkiewiczach w księgach grodzkich żytomierskich z lat 1630, 1643, 1646, *Opis' aktowej knigi*, t. 14, 16, 17.

³⁵ Zob. korespondencja Wiśniowieckich z Zamoyskimi, AGAD, AZ 262, nr 1, 2; 395, nr 3, 4; 703, nr 11, 12; zob. też K. Ostrogski do K. Radziwiłła, 28 IX 1579, AGAD, AR V, 11078, k. 96–98; zob. też W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651)*, Warszawa 1933; *Testament Jeremiego Wiśniowieckiego*, wyd. W. Tomkiewicz, w: „Miesięcznik Heraldyczny” 9, 1930, nr 4, s. 75 nn.

³⁶ *Kiewskij mitropolit Petr Mogila i jego spodviżniki*, t. 1–2.

³⁷ Ukraina, s. 560–563.

(zm. 1580) miał siedzibę w dzierzonym przezeń Lubeczu³⁸. Jego krewny Łukasz Sapieha mieszkał w odziedziczonym po Kmitach Czarnobyłu³⁹. Istnieją wzmianki o tym, iż na Kijowszczyźnie mieli też przynajmniej tymczasowe rezydencje Koreccy — Joachim (zm. 1616) w Horodnicy, a jego syn Karol (zm. 1633) w Bielilowce⁴⁰. Inne siedziby kresowe — takie jak Rużyn lub Kotelnia Rużyńskich, Czerniachów Niemiryczów, Korosteszów Olizarów, Leszczyn i Hornostajpol Hornostajów czy Chabne Charłęskich — nie mogły chyba aspirować do rangi rezydencji magnackiej, nawet jeśli stanowiły ośrodki wielkich latyfundiów. Wielkie rody polskie posiadające majątki nad Dnieprem nie budowały tu jeszcze w owych czasach swych siedzib. Lubomirscy, Sobiescy, Koniecpolscy, Leszczyńscy, Firlejowie zadowalali się płynącymi z województwa kijowskiego dochodami.

Rezydencji i dworów magnackich było zatem na Kijowszczyźnie mało. Zbyt mało, by mogły stanowić konkurencję dla tradycyjnych miejsc komunikowania się szlachty — sejmików i sądów. Nie istniały też na Ukrainie ośrodki handlowe, których przyciąganie mogło stanowić konkurencję dla centrów administracyjnych⁴¹. Targi i jarmarki w miastach prywatnych miały jedynie znaczenie lokalne. Obrót naturalnymi bogactwami i płodami rolnymi odbywał się bez lokalnych pośredników i dlatego nie miał wpływu na wzrost gospodarczy miast. Tradycyjny handel karawanowy umacniał pozycję Kijowa i w mniejszym stopniu Żytomierza. Miał też pewne znaczenie dla miast Ukrainy stepowej — Kaniowa i Czerkasów, ale targi w tych ośrodkach na pewno nie przyciągały szlachty z kijowskiego Polesia.

Miejscem spotkań szlachty były bez wątpienia ośrodki kultu. W latach 1569–1648 celem pielgrzymek były na Kijowszczyźnie jedynie cerkwie p.w. św. Sofii, monaster p.w. św. Michała i monaster pieczerski ze swymi cennymi relikwiami, opisanymi m.in. przez takich pamiętnikarzy, jak Beauplan i Lassota⁴². Liczne święta prawosławne przyciągały wiernych do dużych miast, szczytujących się wieloma cerkwiami — takich jak Kijów, Żytomierz lub Owrucz, oraz znanych monasterów — w Meżyreczu i Wydubiecku pod Kijowem, Tryhorach opodal Żytomierza⁴³. Kilkanaście mniejszych klasztorów i dziesiątki małych, drewnianych wiejskich cerkwi i „czasowni” zapewniało posługę duszpasterską na co dzień. Silnie przyciągającym centrum kulturalnym i politycznym dla szlachty prawosławnej stało się założone w 1615 r. bractwo kijowskie, będące miejscem, gdzie

³⁸ K. Ostrogski do K. Radziwiłła, 28 IX 1579, AGAD, AR V, 11078, k. 96–98; zob. też testament P. Sapiehy wyd. w: *Sapiehowie. Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe*, wyd. B. Gorczak, t. 1–2, Sankt Petersburg 1890, 1891, s. 82–85.

³⁹ *Archiwum domu Sapiehów wydane staraniem rodziny*, t. 1: *Listy z lat 1575–1606*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1892, s. 212–486.

⁴⁰ *Opis' aktovoj knigi*, t. 12, s. 19; t. 13, s. 38.

⁴¹ Zob. Ukraina, s. 353–361.

⁴² *Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana opisy Ukrainy*, red. Z. Wójcik, Warszawa 1972, s. 60–63 i 112–114.

⁴³ W tych fragmentach artykułu wykorzystuje się materiał zebrany w pracy: H. Litwin, *Dobra ziemskie Cerkwi prawosławnej i Kościoła katolickiego obu obrządków na Kijowszczyźnie w świetle akt skarbowych i sądowych 1569–1648*, „Rocznik Teologiczny ChAT”, t. 32, 1990, s. 187–208.

poglądy szlachty mogły być konfrontowane z przekonaniami kijowskich duchownych i mieszczan oraz zaporoskich Kozaków.

Szlachta katolicka przez pierwsze 50 lat badanego okresu miała do dyspozycji jedynie nieliczne ośrodki kultu na Kijowszczyźnie. Stary kościół dominikański i drewniana katedra w Kijowie istniejące już w 1569 r. przez długie lata były osamotnionymi punktami oparcia dla katolików. Już w XVII w. powstały pierwsze parafie poza Kijowem: w Korosteszowie Olizarów (ok. 1602), Byszowie Charłeskich (przed 1607), Kotelni Rużyńskich (przed 1611), Cudnowie Ostrogskich (przed 1611), Bieliłowce Koreckich (przed 1620)⁴⁴. Kilka kolejnych fundacji w latach 1620–1632 nie zmieniło tego stanu. Dopiero w latach panowania Władysława IV pojawiły się w województwie liczne klasztory i kościoły katolickie z najważniejszymi pod wieloma względami misjami, a potem i kolegiami jezuitickimi w Chwastowie (przeniesione później do Kijowa), Ksawerowie (opodal Owrucza) i Perejasławiu. Najliczniejsze były jednak placówki bernardyńskie i dominikańskie. Pojawiła się też parafia w Żytomierzu (przed 1643) i kościół dominikanów w Owruczu (1628)⁴⁵. Kościół katolicki nie mógł jednak na Kijowszczyźnie rywalizować z Cerkwią prawosławną ani pod względem materialnym, ani prestiżowym. Wpływy jezuitów przed 1648 r. oddziaływały zbyt krótko, by dało to spektakularne wyniki. Katolickie świątynie pozostawały prywatnymi przybytkami, gdzie spotykała się rodzina z najbliższym kręgiem podwładnych i klientów.

Nieco większe znaczenie miały chyba dla lokalnego środowiska kijowskie ośrodki innowierców. W Czerniechowie Niemiryczów już w 1611 r. istniał zbór ariański, i to chyba niemały, skoro prowadził szpital dla biednych⁴⁶. W latach późniejszych pracowali tu Samuel Przytkowski i Jan Stoiński, przydając placówce blasku i siły przyciągania wobec licznych na Kresach arian. Drugi ośrodek ariański utworzyli w niedalekich Szerszaniach spokrewnieni z Niemiryczami Wojnarowscy⁴⁷. Kalwiniści mieli z kolei protektorów w przedstawicielach możnej rodziny Hornostajów. W dobrach rodu powstały zbory w Leszczynie i Kozarowiczach (przed 1611)⁴⁸. Nie można wykluczyć, że zborów powstało na Ukrainie nieco więcej. Mieli tu wszakże swe majątki zamożni kalwiniści — Firlejowie, Zborowscy, Wielamowie, Prońscy, Dorohostajscy, Makarewiczowie oraz nie tak bogaci, ale dobrze sytuowani arianie — Pereseccy, Boguccy, Rostkowscy, Babińscy, Suchodolscy, Kazimierscy. Współpracujący z prawosławnymi dysydencami uczynili nie tylko z Czerniechowa i Leszczyna, ale i Kijowa i Żytomierza ośrodki, w których licznie zbierali się innowiercy.

Jak widzieliśmy, życie polityczne i społeczne szlachty kijowskiej w latach 1569–1648 koncentrowało się w północno-zachodniej części woje-

⁴⁴ Zob. Ukraina, s. 571; *Opis' aktovoj knigi*, t. 12, s. 5, 15.

⁴⁵ *Opis' aktovoj knigi*, t. 16, s. 30.

⁴⁶ Fundacja Piotra Pereseckiego dla „biednych przy zborze czerniechowskim”, *Opis' aktovoj knigi*, t. 12, s. 21.

⁴⁷ Ukraina, s. 571.

⁴⁸ Zob. *ibidem*, s. 572 oraz AGAD, AR V 6637, k. 16–17 (M. Kędziński do K. Radziwiłła, 25 I 1611).

wództwa, zwanej często Polesiem. Ukraina stepowa, Zadnieprze, a nawet klin między Prypecią a Desną pozostawały w mniejszym lub większym stopniu odseparowane od centrum regionu, gdzie koncentrowało się życie polityczne, społeczne i religijne i gdzie zamieszkiwała znakomita większość osiadłej szlachty. Głównymi ośrodkami województwa były Kijów i Żytomierz. Miasto nad Dnieprem odgrywało bardzo ważną rolę jako ośrodek życia religijnego i centrum kształtujące kierunki polityki wyznaniowej lokalnych elit. W życiu politycznym i społecznym szlachty kijowskiej rosło natomiast systematycznie znaczenie Żytomierza. Brak danych o silnym oddziaływaniu dworów magnackich. Kościół katolicki nie zdołał przed 1648 r. utworzyć silnych ośrodków zdolnych do przyciągnięcia miejscowej szlachty. Utrzymywała się w tym względzie tradycyjna przewaga prawosławia. Istniały natomiast prężne centra innowiercze, atrakcyjne nie tylko w wymiarze lokalnym.

The Spatial Structure of the Kiev Voivodeship and its Impact on the Political and Social Life of the Gentry in 1569–1648

In 1569–1648 the voivodeship of Kiev was composed of several different terrains, with a distinct division into two ecological niches: northern woodland and southern woodland–steppe. This division was additionally complicated by the great rivers Dnieper, Prypeć (Prypet) and Desna as well as nearby marshlands in the northern part of the voivodeship, which delineated the boundaries of the Zadnieprze region and its northern enclave encircling the starostwo of Lubecz. The changing southern and eastern limits of the voivodeship were marked by the range of developing settlements. In 1569–1648 the political and social life of Kievan gentry was concentrated in the north-western part of the voivodeship, frequently known as Polesie. Steppe Ukraine, Zadnieprze and even the wedge between the Prypeć and the Desna remained to varying degrees separated from the centre of the region, which attracted political, social and religious life. Here resided the overwhelming majority of the settled gentry. The prime centres of the voivodeship were Kiev and Żytomierz (Zhitomir). The town on the Dnieper played a prominent role as a religious centre, which moulded the religious policy pursued by the local elites. On the other hand, the significance of Żytomierz in the political and social life of Kievan gentry grew systematically. There are no available data concerning the impact of the magnates. Prior to 1648, the Catholic Church proved incapable of creating strong centres which would draw forth the local gentry, and the Orthodox Church traditionally retained its predominance. Active dissident centres — Arian (Czerniechów, Szersznie) and Calvinist (Leszczyn, Kozarowicze) — remained attractive not solely on a local level.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska